

Rynek strączkowych – przebieg, zagrożenia i kierunki

W naszej ofercie znajdziecie Państwo bardzo bogaty wybór roślin strączkowych. Jako jedyna w Polsce firma możemy się pochwalić tym, że posiadamy w wyłącznej reprodukcji i dystrybucji 2 odmiany łubinu wąskolistnego – znany wszystkim Boregine oraz nowość Mirabor.

Dysponujemy na wyłączność dwiema odmianami grochu, sprawdzoną Santaną oraz nowością na słabsze stanowiska KWS La Mancha. A na najlepsze stanowiska polecamy wyłącznościowy bobik Fuego. Wszystkie wymienione wyżej odmiany pochodzą z rynku niemieckiego, są sprawdzone i uprawiane w Polsce od kilku sezonów, a osiągnięte wyniki pozwalają nam stwierdzić, iż mogą one z sukcesem konkurować z najlepszymi odmianami krajowymi.

Rynek roślin strączkowych jest bardzo specyficznym rynkiem zależnym od wielu składowych. Nie bez znaczenia jest fakt, że jego dynamiczny rozwój w UE i w Polsce oparty jest o funkcjonowanie programów wspierających w ramach Zazielenienia oraz wsparcia uprawy roślin białkowych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w przypadku wycofania tych subsydiów rynek może się gwałtownie załamać. W początkowych latach funkcjonowania programów dofinansujących dało się zauważyć ich niedopracowanie, m. in. poprzez skierowanie dopłat tylko do produkcji. Decyzje o wysiewie pewnych gatunków były podyktowane tylko możliwością uzyskania dofinansowania. Podczas licznych spotkań branżowych sugerowaliśmy, żeby poziom dopłat z tytułu upraw strączkowych podzielić na wszystkich uczestników rynku. Według nas do poprawnego funkcjonowania rynku korzyści z niego powinny być proporcjonalnie podzielone między producentów surowca, przetwórców oraz firmy organizujące postęp biologiczny.

Należy także wspomnieć o ich podatności na duże wahania plonu związane z przebiegiem warunków atmosferycznych. Nasuwa to wnioski, że rynek ten w perspektywie może być narażony na duże skoki podaży i niebezpieczne dla producenta ruchy cen. Dlatego sugerujemy, żeby w takiej sytuacji zabezpieczyć się dodatkowo np. poprzez wprowadzenie do struktury upraw groch ogólnoużytkowy. Gatunek ten oprócz celów paszowych ma, jako jedyny, kierunek konsumpcyjny na możliwą masową skalę. Jedynie w przypadku grochu, w momencie załamania cen na rynku rodzimych pasz białkowych, jest zabezpieczenie w postaci możliwości jego sprzedaży na cele konsumpcyjne. Ponadto groch posiada zdecydowanie szersze zastosowanie przetwórcze niż uprawiany masowo łubin wąskolistny. Naszym zdaniem jest to także korzystniejsza alternatywa niż uprawiana w Polsce soja – ze względu na lepsze dostosowanie do warunków klimatycznych. Przemysł przetwórczy wymaga od surowca soi dezaktywacji składników antyżywnościowych w procesie termicznym lub ekstrakcji. Ten przemysł na dzień dzisiejszy nie jest w stanie konkurować z importem surowca, a to ogranicza wszelkie inwestycje dotyczące soi.

Dualizm kierunków zastosowania grochu ogólnoużytkowego gwarantujący mu dwa rynki potencjalnego zbytu oraz lepsze niż łubinu wyniki plonowania stawiają tę roślinę w czołówce strączkowych uprawianych w Polsce.

Naszym zdaniem korzystny przebieg relacji cenowej grochu do łubinu oraz fakt wyższego plonowania przez groch, a także wspomniany już dualizm kierunków zbytu w przypadku grochu ogólnoużytkowego prowadzi do tego, że rekomendujemy tę roślinę w 2017 do uprawy. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy z Państwa dysponują dobrymi stanowiskami których potrzebuje odmiana Santana dlatego proponujemy też rewolucyjną odmianę ogólnoużytkową KWS La Mancha

ukierunkowaną właśnie na słabsze stanowiska zajmowane dotychczas przez m.in. łubin wąskolistny. Wiemy, że część Państwa po przeczytaniu tego artykułu będzie miała wiele uwag i chętnie ich wysłuchamy. Mamy nadzieję, że takie przedstawienie sytuacji pomoże Państwu w podjęciu właściwej decyzji co do wyboru gatunku. Naszym zadaniem, oprócz produkcji nasion i wykupu surowca, jest organizacja i analiza rynku. Mówimy o schematach, niebezpieczeństwach i perspektywach. Nie ukrywamy zagrożeń, ale dostrzegamy także wiele pozytywnych zmian, chociażby tych wynikających z ograniczeń poziomu dopłat uwarunkowanego arealem uprawianych strączkowych, który będzie funkcjonował od przyszłego sezonu wiosennego. Naszym zdaniem powinno to częściowo rozwiązać problem absurdów produkcyjno-dopłatowych, które dostrzegaliśmy dotychczas. Chętnie nawiążemy stałe relacje w skupie tego produktu. Planujemy rozwijać ten gatunek równorzędnie z rynkiem owsa.

Jeśli ktoś z Państwa chce się dowiedzieć więcej na temat tego wyspecjalizowanego rynku, ma problemy ze zbytem wyprodukowanego surowca strączkowych, a w szczególności grochu naszych odmian Santana i KWS La Mancha, to zapraszamy do kontaktu z naszymi Partnerami handlowymi lub bezpośrednio z nami poprzez konto społecznościowe FB agromor/ b2seeds.

Paweł Łuczak, Marek Jankowski